Nr. 101 (1929) Warszawa, Poniedziałek 16 kwietnia 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 13000.—
bez odnoszenia „ 11500.—
na prowincji miesięcz. 13000.—
Zagranicą „ 20000.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 500 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzysze i Towarzyszki! Pamiętajcie o święcie 1-go Maja!

Zła wola czy bezmyślność?

W poprzednich artykułach p. t. „Wrzenie wśród kolejarzy" oświetliliśmy faktami i cyframi ciężką krzywdę, jaką rządowy projekt ustawy o płacach urzędniczych, w przeciwieństwie do innych pracowników państw., *specjalnie kolejarzom*, wyrządza.

Należy tu napiętnować niesmaczną wręcz komedję, jaką w tym wypadku odegrała biurokracja wobec kolejarzy i co panujące w masach kolejarskich rozgoryczenie znacznie jeszcze pogłębia!...

Oto wypracowany we wrześniu z. r. pierwszy projekt ustawy o uposażeniu przedłożono Związkowi zawod. kolejarzy do... „uzgodnienia"...

Jakżeż należało to rozumieć?!... Że Rząd, licząc się „lojalnie i życzliwie" z postulatami pracowników kolej., chce sprawę ich uposażenia załatwić zgodnie z ich reprezentacją, t. zn. z organizacją zawodową. Związek kolejarzy wyłonił więc specjalną komisję, która, przestudjowawszy na licznych posiedzeniach projekt rządowy bardzo sumiennie, wniosła szereg umotywowanych poprawek, domagających się zarówno *jednolitego traktowania* całego personelu kolejowego, a więc zastosowania ustawy do wszystkich pracowników (etatowych i nieetatowych), jakoteż różnych innych zmian, uwzględniających bardziej egzystencję kolejarzy. Że poprawki Z.Z.K. były skromne, świadczy fakt, iż nietylko nie wykraczały ojte poza ramy tego, co dziś istnieje, ale nawet godziły się w pewnych szczegółach (np. wysługa lat) na odchylenia od norm, obecnie obowiązujących.

I oto — cóż się dzieje? Poprawki kolejarzy reprezentanci Rządu... „przyjmują do wiadomości", niektóre z nich Rada Ministrów *z góry akceptuje*, a to wszystko tylko na to, by w ostatecznym projekcie *nietylko odrzucić wszystkie postulaty*, przez kolejarzy wniesione, *ale w dodatku jeszcze pogorszyć nawet i to*, co się kolejarzom *już we wrześniowym projekcie przyznało!*

Jeżeli postępowanie takie nazwie się poprostu *prowokacją*, czy będzie to określenie niewłaściwe?!

Rezultaty tego niesłychanego postępowania są obecnie następujące: Omawiając i w prasie swej zawodowej („Kolejarz-Związkowiec") i na licznych zebraniach projekt rządowy, Związek podkreślił, że ponieważ Rząd — przedkładając projekt swój do „uzgodnienia" — manifestuje tem samem chęć zgodnego załatwienia sprawy, tedy kwestję regulacji poborów należy traktować z pewną cierpliwością i bez zaognienia, na tej też podstawie wzywał Związek kolejarzy, już poprzednim projektem rządowym dość rozgoryczonych, *do spokoju!...*

Tymczasem pokazuje się, że zarówno Związek, jak i kolejarze, zostali poprostu „wzięci na kawał"... Udawało się bowiem przed nimi, że się chce sprawę załatwić w drodze obopólnego porozumienia, a gdy kolejarze zorganizowani, licząc na lojalność drugiej strony, poprawki swe przedłożyli— wtedy pokazuje się kolejarzom poprostu... figę, postulaty ich rzuca do kosza i w dodatku jeszcze poprzedni projekt pogarsza!

Wzburzenie kolejarzy specjalnie potęguje właśnie niepoważny i nierzetelny sposób, w jaki w tym wypadku postulaty kolejarzy potraktowano. Że te dzikie metody *utrudniają także stanowisko Związku*, który, broniąc postulatów kolejarzy, dąży zarazem do tego, by wszelkie akcje w sprawie poprawy ich bytu rozwiązały się w drodze możliwie normalnej i pokojowej — to rzecz jasna!

Czy podobne cele leżały w interesie tych, co rządowy projekt płac układali?

Na jeden jeszcze interesujący szczegół warto zwrócić uwagę. Poprzedni projekt wrześniowy opracowano jeszcze za rządu p. Nowaka. Czemuż więc przypisać, że za rządu p. Sikorskiego wypracowuje się projekt *znacznie od wrześniowego gorszy!* Dlaczego?!" Jakie potrzeby państwa czy kolejnictwa nakazały to pogorszenie? Czy to, co uznano za „dobre" we wrześniu, teraz specjalnie okazało się „niedobrem"? Czy też może wrześniowy projekt pogorszono kolejarzom „na złość" za to, że „odważyli" się stawiać poprawki?

Możeby obecny premjer p. Sikorski zechciał *zbadać bliżej „głębsze" przyczyny tej zmiany?*

Wiadomo, że wśród wyższej biurokracji *dużo jest chjeńskich „Wallenrodów"*, podstawiających, gdzie tylko można, nogę każdemu Rządowi, przez obóz dwugroszowy zwalczanemu!...

Wszystko to wygląda tak podejrzanie, jakby ktoś chciał *rozmyślnie sprowokować ostry jakiś konflikt między kolejarzami a Rządem!...*

Należy tu wspomnieć o jednem jeszcze postanowieniu, które poprostu ograbia kolejarzy z wszelkich praw, w służbie nabytych. Postanowienie to dotyczy *zaszeregowania pracowników*.

W sprawię tej projekt rządowy postanawia: „Pracownicy kolei państw., posiadający na podstawie dotychczasowych przepisów uprawnienia pracowników etatowych, a pełniący służbę na stanowiskach *niesystemizowanych dla etatowych*, otrzymują na *czas przejściowy* uposażenie wedle postanowienia niniejszej ustawy"...

Ażeby zrozumieć, co znaczy „czas przejściowy", należy wziąć pod uwagę rządowy projekt pragmatyki dla kolejarzy, który powiada, że podział kolejarzy na etatowych (publ. praw.) i nieetatowych, dziennie płatnych (pryw. praw.) *przeprowadzi w drodze rozporządzenia samo M.K.Ż.*, w pewnym okresie przejściowym... A więc o *prawach*, nabytych przez kolejarzy, choćby w długoletniej służbie kolejowej, decydować będzie prosta, administracyjna samowola... A jak będzie decydować, to wyjaśnia bliżej art. 96 projektu pragmatyki, który powiada, że pracownicy, zaliczeni do nieetatowych, oświadczyć mają w ciągu 3 mies., czy w tym charakterze chcą nadal pozostać przy kolei, jeżeli nie, wówczas... *zostanie z nimi rozwiązany stosunek służbowy!...*

A więc pracownika, który przesłużył wogóle przy kolei np. 10 czy 15 lat, podoba się administracji zaliczyć do kategorji nieetatowych, co w praktyce oznacza, że *nie ma żadnych praw* do przedsiębiorstwa i *może każdej chwili być zwolniony;* i na tę zamianę pracownik musi się zgodzić, w przeciwnym razie — *wylatuje na bruk!*

I to wylatuje, bez żadnego zaopatrzenia! Wszyscy bowiem inni pracownicy państwowi mają zabezpieczenie emerytalne, *tylko kolejarze specjalnie nie mają!* Wobec faktu bowiem, że dotąd niema pragmatyki służbowej, Rząd w odniesieniu do kolejarzy *zawiesił moc prawną art. 5 ust. emer.*, który mówi, że kolejarz, zwolniony bez własnej winy po 2-letniej służbie, otrzymuje odprawę w wysokości rocznych poborów, po służbie 5-letniej w wysokości płacy 2-letniej.

Wyrzuca się więc kolejarzy, bez odprawy, przewidzianej w powyższym artykule!

To też zwłaszcza w b. Kongresówce, gdzie niema miejsc „systemizowanych" dla etatowych, działy się pod tym względem jaskrawe a masowe nadużycia. Mianowicie mnóstwo pracowników np. z W-łu przewoz. taryf., od ruchu itp., zostało przez administrację zdegradowanych z etatowych na dziennie płatnych (nie w drodze karnej, lecz... „normalnej"), następnie na kontraktowych lub sezonowych, by wkrótce potem znaleźć się na bruku. Dopiero interwencja Z.Z.K. położyła na jakiś czas kres temu znęcaniu się nad ludźmi, co niejednokrotnie silny stargali przy kolei. Wyrzuca się kolejarzy ze służby również i przez komisje lekarskie; wystarczy, gdy komisja orzeknie, że ktoś ma „III stopień zdrowia", by stracić pracę na kolei! Że do tego „III stopnia" doszło się właśnie w ciężkiej służbie kolejowej, o to administracja się nie troszczy!

W taki to barbarzyński, w żadnym kulturalnym kraju, napewno nie praktykowany sposób, traktowani są kolejarze polscy, których pracy i wysiłkom zawdzięcza kraj stosunkowo dość szybką, po wojennem zniszczeniu, odbudowę swych stosunków gospodarczych...

I nie trzeba być specjalnym przyjacielem kolejarzy, by zrozumieć *wzburzenie, jakie w ich szeregach panuje*. Wzburzenie to przejawia się w licznych zebraniach i listach i depeszach, jakiemi zasypywany jest Z.Z.K., a które domagają się, by Związek, wobec niesłychanego — specjalnie względem pracowników kol.—postępowania Rządu, *zastosował środki choćby najostrzejsze!*

Kolejarze złożyli dość dowodów dobrej woli i cierpliwości, ale nikt nie ma prawa żądać od nich, by odgrywać mieli rolę kozłów ofiarnych na ołtarzu — nie interesów kraju, z którym kolejarze się liczą — lecz *biurokratycznej tępoty i złośliwości.*

Oczy tysięcy kolejarzy, między którymi panuje *zupełna jednomyślność i solidarność*, zwrócone są obecnie na Sejm...

Kcz.

IV Zjazd Związku Rob. Stowarzyszeń Spółdzielczych

W Warszawie obraduje doroczny 4-ty z kolei Zjazd Związku robotniczych stowarzyszeń spożywczych, zwołany na d. 15 i 16 b. m. do sali Związku zaw. handlowców przy ul. Siennej.

Początek obrad,

wyznaczony na godz. 9 r. nastąpił z pewnem opóźnieniem, wywołanem dopełnieniem formalności, związanych z wylegitymowaniem się licznie przybyłych ze wszystkich stron Polski delegatów. Zjazd rozpoczęto odegraniem przez orkiestrę „Czerwonego Sztandaru", poczem obrady zagaił poseł tow. Kwapiński, jako przewodniczący Rady Nadzorczej Związku, zapraszając do prezydjum na przewodniczącego posła tow. d-ra Bobrowskiego, na asesorów tow. tow. Nowaczyńskiego i Kałużyńskiego, na sekretarza zaś tow. Katańskiego. Po ukonstytuowaniu się prezydjum, nastąpiło

powitanie gości,

a mianowicie pokrewnych organizacji spółdzielczych, Gł. Urzędu Statystycznego, komisarjatu do walki z drożyzną, wreszcie szczególnie mile widzianych gości w Czecho - Słowacji tow. Chobota, przewodniczącego robotniczego Związku polskich kooperatyw na Czecho - Słowację, oraz tow. Pietraszka, kierownika spółdzielni spożywczej robotniczej w Karwinie. Nadto Śląsk Cieszyński po stronie polskiej reprezentował na Zjeździe tow. Katański, Śląsk Górny zaś tow. Wojciechowski, przedstawiciel rob. Stow. spoż. - oszczędnościowego „Przyszłość".

C. K. W. na Zjeździe reprezentował poseł tow. Niedziałkowski, klub parlamentarny P. P. S. poseł tow. Diamand. Z innych organizacji życzenia pomyślnych obrad dla Zjazdu nadesłały „Bund" i Związek „niezależnych socjalistów" w Krakowie.

Przed rozpoczęciem właściwych obrad nastąpił jeszcze

wybór komisji

mandatowej, do której powołani zostali jednomyślnie tow. tow. dr. Chropacz, Danieluk, Joelsohn, Olejniczak i Gęborek, oraz wnioskowej, do której weszli wybrani również jednomyślnie tow. tow. dr. Gross, Ostrowski, Alter, Gintner i Żerkowski.

Sprawozdanie Rady Nadzorczej

złożył następnie poseł tow. Kwapiński, wykazując, iż Rada pracowała w pełnym składzie cały rok i dzięki harmonji w swem łonie jak i w stosunku do zarządu poruszyła i zdecydowała szereg wytycznych prac Związku w zmienionych warunkach.

Sprawozdanie zarządu

referował poseł tow. Zaremba, zaznaczając, iż ruch robotniczy spółdzielczy musi pokonywać liczne przeszkody, z których

Dziś i jutro odbywa się IV Zjazd pełnomocników Zw. Robotn. Spółdzielni Spożywczych w sali Handlowców, ul. Sienna 16.

wychodzi zwycięsko dzięki niespożytym siłom klasy robotniczej, która powołanym dla dobra ogółu robotniczego instytucjom upaść nie da.

Związek w roku sprawozdawczym zaopatrywał 92 kooperatywy rob., ożywiając ich działalność, zabiegając o nowe środki finansowe i nawiązując stosunki ze wszystkiemi spółdzielniami związkowemi. Mimo trudnych warunków rozwoju, groźby wyprzedania się z posiadanych towarów z powodu automatycznego zmniejszania się środków obrotowych, Związek z 21 miljonów kapitału obrotowego w r. 1922 doszedł do 81½ miljonów w dniu 1 stycznia r. b., obecnie zaś liczy 210 miljonów, robiąc obrotu w ciągu pierwszego kwartału r. b. o dwa z górą miljardy więcej, niż w ciągu całego roku ubiegłego. W celu usprawnienia swej działalności Związek zmniejszył wprawdzie asortyment sprzedawanych towarów, ilościowo jednak wzmógł dostawę artykułów najpierwszej potrzeby, a więc cukru, soli i mąki. Wypełniając uchwały Zjazdu poprzedniego zarząd przeprowadził zwiększenie udziałów, które w niektórych stowarzyszeniach wyniosły większe sumy, niż zalecano („Jedność" w Piotrkowie, R. S. S. w Pruszkowie i Jeziornie), dalej przez racjonalną politykę kredytową uzdrowiono stosunki gospodarcze wielu spółdzielni przez umożliwienie szybszego obrotu, a co zatem idzie wzmożenie działalności. Przy oznaczaniu cen stosowano najniższą kalkulację i osiągnięto istotnie to, iż towary, dostarczane przez Związek, były zawsze tańsze i lepsze. Wreszcie w dziale organizacyjnym uporządkowano Związek pod względem prawno - formalnym, pozbyto się balastu w postaci martwych stowarzyszeń, zwiększono wydajność pracy lustratorów, mimo zmniejszenia ich liczby, a dalej uratowano od upadku 14 placówek spółdzieczych, 16-tu dostarczono wykwalifikowanych kierowników, udzielano porad i instrukcji prawnych, nię zasypiano sprawy propagandy spółdzielczości wśród klasy robotniczej, wreszcie — w myśl wymagań kongresu unormowano stosunki ze związkami zawodowymi, zwłaszcza w gałęzi górniczej i włókienniczej.

Omówiwszy następnie budżet, wskazujący na stałą poprawę i zapowiedziawszy rozwój najbliższej działalności Związku w kierunku uruchomienia własnego młyna, referent wspomniał w gorących słowach o zasługach dla Związku tow. Strzeleckiego, Jaskółowskiego i Kakietka.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej

z kolei odczytał tow. Olejniczak. Nad sprawozdaniem wywiązała się

ożywiona dyskusja.

w której w opozycji znaleźli się tow. tow. Bierut, Alter i Żyrek, nie wytaczając jednak konkretnych zarzutów i wyrażając jedynie osobiste poglądy na sprawę spółdzielczości. Replikował, wskazując na potrzebę opierania się na własnych siłach, poseł tow. Kwapiński.

Wczasie dyskusji

zdała sprawę komisja mandatowa, która zatwierdziła 89 mandatów delegackich, kwestjonując 3 dla braku dostatecznych plenipotencji i 1 z powodu tego, iż członek Rady Nadzorczej nie może być delegatem swej instytucji. Votum seperatum imieniem mniejszości komisji zgłosił ob. Danieluk, kwestjonując zasadę wyznaczania liczby delegatów ze stowarzyszeń, które rzekomo wykazując większą liczbę członków, niż posiadają ich w rzeczywistości.

Przerwa obiadowa,

zarządzona o godz. 1 pp., wyzyskana była na posiłek i zwiedzenie wystawy sztuk pięknych w Zachęcie, poczem nastąpiło

wznowienie dyskusji

Zabierali głos tow. tow. Domański, Tomaszewski, Ostrowski, Chojnacki, Ginter, Jaskółowski i Gęborek. Odpowiadali i udzielali wyjaśnieó dyr. Librach i poseł Zaremba oraz poseł Kwapiński, który zyskał huczny poklask za odprawę daną incjatorom wystąpienia przeciw związkowi w komunistycznej „Walce robotniczej".

Głosowanie nad wnioskami

dało w wyniku *przyjęcie wniosku komisji mandatowej* i odrzucenie rezolucji Danieluka. Dalej *przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielono zarządowi absolutorjum*, wnioski tow. Altera i Danieluka, dotyczące działalności zarządu, odrzucono znakomitą większością głosów, pozostałe zaś wnioski i rezolucje, dotyczące przyszłej działalności, przekazano komisji wnioskowej do skompletowania z innemi i przedstawienia pod koniec obrad.

W dalszym ciągu obrad

tow. Kakietek referował sprawę podziału nadwyżki zysków. Wniosek i poprawkę do niego przekazano komisji wnioskowej.

Następnie tow. Librach wygłosił bardzo rzeczowy i niezmiernie zajmujący referat *o ruchu spółdzielczym i obecnej sytuacji gospodarczej*, proponując podniesienie udziałów do wysokości dwudniowego zarobku robotnika niewykwalifikowanego, oraz udziału członkowskiego spółdzielni pojedyńczej, równego płacy za 1 godzinę pracy robotnika w Warszawie, wreszcie zalecając spółdzielniom, aby kwartalne sprawozdania markowe uzupełniane były odpowiedniemi sprawozdaniami, zestawionemi według miernika na podstawie skróconego wskaźnika cen hurtowych (wartość złotego).

Nad temi wnioskami wywiązała się ożywiona dyskusja. Po doktrynersku potraktował sprawę ob. Danieluk, wysuwając żądania demagogiczne i nierzeczowe. Dużo zdrowych uwag polemicznych zrobił tow. Żerkowski, rozwój swojej grupy kooperatyw przedstawiał w różowych barwach tow. Alter.

Znakomite przemówienie na zakończenie obrad wczorajszych wygłosił tow. dr. Gross, wykazując w polemice z Danielukiem, iż ten stoi na stanowisku przeciwkooperatywnym, wtedy gdy spółdzielnie socjalistyczne winny być przygotowaniem budowli, mającej stanowić aparat do rozdziału produkcji po jej uspołecznieniu z dostosowaniem się w okresie przejściowym do warunków istniejącego ustroju.

Z powodu spóźnionej pory resztę dyskusji odłożono do dnia dzisiejszego.

Wczorajszy wieczór

uczestnicy zjazdu wraz z gośćmi spędzili w teatrze Wielkim na przedstawieniu operowem.

Dziś

dalszy ciąg obrad zapowiedziano w porządku następującym:

o godz. 9 rano zebranie uczestników zjazdu z frakcji P. P. S.;

o godz. 9 rano w innej sali prace komisji wnioskowej;

o godz. 11 przed poł. posiedzenie plenarne.

Wrażenia ogólne.

Obrady zjazdu czynią bardzo dodatnie wrażenie. Mimo chwilowo gorącej dyskusji przemówienia cechuje powaga, pewien dość wysoki poziom i spokój. Wśród uczestników zjazdu przeważają mężczyźni, a liczba kobiet jest niezwykle mała. Organizacja zjazdu, porządek podczas obrad i zajęcie się gośćmi — wzorowe. *K. P.*

Książki nadesłane.

PISMA STEFANA ŻEROMSKIEGO.

Pierwsze wydanie zbiorowe

Róża. Dramat niesceniczny. Wydanie czwarte. **Ludzie Bezdomni.** Powieść. Wydanie piąte. Tomów II. Warszawa 1923 — Kraków. Wyd. J. Mortkowicza. Tow. Wyd. w Warszawie.

Juljusz Kaden - Bandrowski. Generał Barcz. Powieść. Wyd. „Ignis".

Ferdynand Goetel. Kar - Chat. Powieść. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Romuald Minkiewicz. Listy Miłosne i Pieśni. Wilno 1922 Nakładem L. Chomińskiego. Tryumf, scherzo w 4 aktach.

Przegląd zagraniczny.

W jednym ze swych artykułów powiada Lloyd George o byłym ministrze francuskim, pośle do parlamentu Loucheur'ze, iż ten „ma przewagę nad odważnymi nurkami Ruhry: — on rozumie interes". Loucheur, to wielki przemysłowiec, to wybitny inżynier, to człowiek liczb. Nic też dziwnego, że gdy Loucheur wyjechał do Londynu, wszyscy poczęli się zastanawiać nad celem podróży tego „moderne" męża stanu. Czy rozmowy jego z Baldwin'em, z Bonar Law'em doprowadziły do konkretnych rezultatów? Jest jednak rzeczą bardzo charakterystyczną, iż jeśli przed miesiącem Francja odrzucała w sprawie zajęcia Ruhry i odszkodowań pośrednictwo Anglji, to obecna podróż Loucheur'a świadczyłaby raczej o zmianie dotychczasowego stanowiska Francji.

Jednocześnie w Anglji znów pojawiają się głosy o pakcie francusko - brytyjskim. Jeszcze z czasów konferencji w Cannes wiadomo, że Anglicy niebardzo kwapią się ze ścisłem określeniem współpracy, względnie pomocy militarnej w razie napadu niemieckiego. Pod tym względem głosy opinji francuskiej są zupełnie słuszne. Francja musi wiedzieć w jakich warunkach i na jaką pomoc liczyć może. Wszak szereg publicystów francuskich i nawet angielskich twierdzi, iż gdyby Niemcy przed wybuchem wojny wiedziały dokładnie jakie stanowisko zajmie Anglja to możeby do wojny nie doszło.

Zagadnienie Ruhry i sprawa odszkodowań ciążyć będą jeszcze długo na polityce europejskiej. Dróg wyjścia szukają wszyscy. Program „reparacyjny", opracowany przez socjalistów zachodnich miał być przedyskutowany w bieżącym tygodniu w centralnym komitecie Labour Party. Dopiero po zaaprobowaniu go przez wszystkie partje socjalistyczne ustalony będzie program ostateczny, którego linje wytyczne są następujące:

1) Niemcy winni zapłacić 30 miljardów marek; 2) Niemcom winno się przyznać moratorjum: 3) pożyczka na odszkodowania musi być wypuszczona przed upłynięciem moratorjum.

***

Sprawa księdza Budkiewicza na terenie międzynarodowym nie wywołała takiego wrażenia, jakby się tego spodziewać można było. Autokraci moskiewscy mogą się śmiać. Nie pierwsze to morderstwo i nie ostatnie. A City, finansjera francuska, finansjera międzynarodowa ciąży ku Rosji — bo szuka interesu. Jeśli porównać głosy prasy europejskiej o bolszewikach z przed trzech, z przed dwuch lat, z krótkie-

O Seminarjach Nauczycielskich.

Dla rozwoju państwa oświata jest czynnikiem pierwszorzędnej wagi, to też krzewienie oświaty jest jednym z najważniejszych obowiązków państwa w stosunku do obywateli.

Polska ma tutaj piękne tradycje, gdyż sięgają najpierwszego w Europie Ministerjum Oświaty — Komisji Edukacyjnej, a przecież jest jednem z tych państw europejskich, które nie zrealizowało dotąd przymusu szkolnego na całym swym obszarze, mimo dekretu o obowiązku szkolnym z dnia 7 lutego 1919 r., a liczba analfabetów, niestety, dziś jeszcze jest b. pokaźna.

Przyczyną takiego zastoju w szkolnictwie był brak własnej państwowości.

Według obliczeń czynników kompetentnych, potrzeba jeszcze conajmniej 25 lat, by wyszkolić odpowiednio liczne kadry nauczycielskie i przymusem szkolnym w zakresie 7 oddziałowej szkoły powszechnej objąć obszar całego państwa polskiego.

Przeciętny stosunek dzieci w wieku szkolnym do ogółu ludności waha się między 16,5% a 17,94%, z tego zaledwie 5,7% ogółu ludności obejmowało w 1916-17 r. szoklnictwo powszechne i to, biorąc okres czasu nauki nie 7, lecz 3—4 letni.

Chcąc objąć przymusem szkolnym 17% ogółu ludności, trzeba zatrudnić 130,000 sił nauczycielskich. Wobec tego, iż liczymy obecnie 40,000 nauczycieli, należałoby w ciągu 21 lat wyszkolić rocznie 4000 nauczycieli. Liczba ta musiałaby zwiększyć się jeszcze, jeśli wziąć pod uwagę naturalny odpływ sił nauczycielskich z powodu wysługi lat, śmierci, porzucenia zawodu i t. d.

Nie potrzeba się chyba rozwodzić, jak ważnym czynnikiem uświadamiania narodowego i społecznego jest nauczyciel, a w szczególności nauczyciel szkoły powszechnej. Szkoła ta obejmuje sam rdzeń narodu, to, co jest jego kośćcem i podstawą. Śmiało można powiedzieć, iż wychowanie społeczeństwa leży w ręku nauczyciela. Jest to bodaj najbardziej ideowa i bardzo odpowiedzialna placówka.

Szkoła średnia jest tylko cząstką ogólnych wpływów, jakim dziecko ulega, biorąc oprócz ze szkoły jednocześnie wiele z najbliższego otoczenia, z kultury domowej, z środowisk towarzyskich; dla dziecka szkoły powszechnej szkoła jest całym światem tak nowym i odrębnym od domowego, tak bogatym w treść, iż świeża, niezepsuta otoczeniem dusza dziecka chciwie wchłania w siebie, utrwala i przerabia otrzymywany materjał.

Jeśli stanowisko nauczyciela jest tak ważne, ileż pieczy wymagają zakłady, przygotowujące przyszłych nauczycieli. Idzie tu przedewszystkiem o seminarja nauczycielskie, których rozwój jest widoczny.

Przedewszystkiem znacznie zwiększyła się ich liczba, co nie było rzeczą łatwą, jeśli brać pod uwagę, iż każde z nich zatrudnia przeciętnie 15 sił nauczycielskich z wyższem wykształceniem i conajmniej kilkuletnią pratkyką zawodową. Pozatem winni to być ludzie ideowi, dobrzy pedagodzy, zdolni oddziaływać na młodzież, wyrabiając w niej z kolei zamiłowania pedagogiczne.

Przyjrzyjmy się teraz liczbom:

Przed wojną było seminarjów:	
w b. Królestwie	8
w Małopolsce	38
Uczniów w seminarjach było:	
w b. Królestwie	838
w Małopolsce	6410
Obecnie posiadamy seminarjów:	
w b. Królestwie	54
w Małopolsce	41
Pozatem:	
w Poznańskiem i na Pomorzu	26
na Śląsku Cieszyńskim	2
na Kresach	3
Uczniów w seminarjach mamy:	
w b. Królestwie	7185
w Małopolsce	8766
Dodajmy do tego:	
w Poznańskiem	4168
na Śląsku Cieszyńskim	332
na Kresach	264

Co się tyczy Poznańskiego i Pomorza, to wprawdzie przed wojną w Poznańskiem i Prusach Zachodnich było seminarjów 61 z 5301 uczniami, a obecnie jest 26 seminarjów i uczni 4168, tamtejsze stosunki jednak wymagały całkowitej reorganizacji, trzeba było zastąpić nauczycieli niemieckich nauczycielstwem z Małopolski i b. Królestwa i naprawdę poza budynkami szkolnemi, które nam pozostały — stworzyć całkowicie nowe zręby dla szkolnictwa tamtejszego.

Razem więc posiadamy obecnie 126 seminarjów i 20715 uczniów.

Z tej liczby na kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego przypada 31 seminarjum i 6,000 uczniów, z których w r. b. szkolnym wyjdzie przypuszczalnie 660 maturzystów, powiększając tą liczbą kadry nauczycielskie.

Co się tyczy poziomu naukowego, zakłady seminaryjne są zaliczane do szkół średnich zawodowych. Warunkiem przyjęcia do nich jest ukończenie 7-oddziałowej szkoły powszechnej i ukończony 14 rok życia. Przyjmuje się również do seminarjów uczniów z preparand nauczycielskich, mających charakter pośredni między 5-cio oddziałową szkołą powszechną a 7-mio oddziałową.

Młodzież, ucząca się w seminarjach, to przeważnie dzieci niezamożnych rolników, komorników, robotników, rzemieślników, mniejszy procent spotyka się dzieci ze sfery urzędniczej i wogóle z inteligencji pracującej.

Młodzież ta karna, żądna wiedzy, o umysłach świeżych, zdolnych, z których można wykrzesać b. dodatni typ nauczyciela. Nauczyciel taki idzie następnie do ludu z całem zrozumieniem jego potrzeb i upodobań, nie spotyka się też z objawami nieufności, cechującej stosunek ludu do przedstawicieli innych sfer.

W wykładach seminaryjnych główny nacisk kładzie się na przedmioty filozoficzne, a więc psychologję, logikę, historję wychowania, pedagogikę, metodykę poszczególnych przedmiotów, dydaktykę, organizację szkolnictwa i ustawodawstwo szkolne.

Teoretyczną naukę uzupełnia szkoła ćwiczeń. Jest to zorganizowana przy każdem seminarjum wzorowa szkoła powszechna (3—7 klasowa), służąca dla praktycznego wyrobienia młodzieży.

Okres nauki w seminarjach określono na lat 5, z tych pierwsze trzy lata — to kursy ogólno-kształcące, dwa zaś ostatnie mają już charakter specjalnie zawodowy.

Dużo uwagi poświęca się wychowaniu fizycznemu oraz robotom ręcznym, jako to: modelowanie, kartoniarstwo, slójd drzewny, a seminarjach żeńskich: szycie, krawieczyzna i gotowanie.

Obecnie w związku z rokiem szkolnym 1923-24, z projektowanem otwarciem paru nowych seminarjów, oraz dalszych wyższych kursów w niektórych dotychczasowych seminarjach — Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego ogłosiło w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum O. S. W. Nr. 2 konkurs na posady nauczycieli (lek) seminarjów. Nauczycielstwo ideowe, o twórczej inicjatywie, posiadające wymagalne kwalifikacje, znajdzie tu wdzięczne i szerokie pole do pracy.

W. K.

mi, bardzo umiarkowanemi, notatkami o morderstwie ks. Budkiewicza, to przyznać należy, że coś się zmieniło, zmieniło na gorsze, że wrażliwość na mordy, na zbrodnie strasznie zmalała, bo wszystko pochłania pogoń za interesem. Dziś w polityce międzynarodowej nie o moralności, nie o etyce się mówi — ale o nafcie, węglu i żelazie.

***

A Litwa grozi Polsce wojną. „Idu na wy" — powiada. Nie dziś, ale za trzy miesiące. 23 marca prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Litwy Kowieńskiej, Galvanauskas, złożył — jak doniosły wczoraj depesze — pisma Radzie Ligi Narodów, w którem motywując żądanie opinji Trybunału Międzynarodowego w Hadze o uchwale Rady i o oświadczeniu Prezesa Rady Vivianiego z dn. 3 lutego rezerwuje Litwie prawo wojny przeciw Polsce — w terminie trzymiesięcznym.

Historja dyplomacji faktu podobnego nie zna. Niewiadomo nam co zamierza uczynić Rząd Polski. Winien jednak tym razem energicznie wystąpić przeciw tym ciągłym prowokacjom litewskim. Wbrew namowom z prawicy Rząd Polski dawał stale dowody jaknajdalej idącej wyrozumiałości i cierpliwości. Mimo interpelacji prawicy przy obejmowaniu pasa neutralnego Rząd nie wysłał wojska, ograniczył się do policji i straży celnej. Nie reagował czynnie przeciw atakom zbrojnym litewskim. Dziś należy tedy głośno Europie wskazać, kto grozi pokojowi, gdzie jest źródło niebezpieczeństwa wojny, a kto faktycznie jest stróżem pokoju w Europie Wschodniej.

W. Łan.

Telegramy.

Sprawa odszkodowań.

WYNIKI NARAD FRANCUSKO - BELGIJSKICH.

Paryż, 15 kwietnia. (P. A. T.). — Na konferencji francusko - belgijskiej w Paryżu ustalona została zasada pierwszeństwa praw Francji i Belgji do pokrycia kosztów, związanych z akcją sekwestracji i eksploatacji w zagłębiu Ruhry. Po pokryciu tych kosztów cała reszta dochodów z zagłębia Ruhry zostanie podzielona pomiędzy wszystkich sojuszników. W dniu jutrzejszym uda się do zagłębia Ruhry minister de Lasteyrie dla zorganizowania w powyższym celu całej rachunkowości administracji okupacyjnej. Podczas narad w Paryżu ministrowie belgijscy i francuscy stwierdzili niemożliwość wznowienia w chwili obecnej pertraktacji z Anglją w sprawie odszkodowań, zważywszy, że punkt widzenia angielski zbytnio odróżnia się od punktu widzenia francusko - belgijskiego. Ministrowie uznali pozatem, że byłoby bardzo pożyteczne, aby w najbliższych dniach rzeczoznawcy francuscy i rzeczoznawcy belgijscy wznowili wspólne narady w celu ustalenia podstaw nowego projektu finansowego uregulowania spraw odszkodowań. Stosownie do tego już w najbliższych dniach zaczną się narady rzeczoznawców, w których weźmę udział Barthou, Seydoux i Delacroix. Rezultaty prac rzeczoznawców będą następnie przedmiotem konferencji ministrów francuskich i belgijskich, która odbędzie się w Brukseli za dwa tygodnie.

MIĘDZYSOJUSZNICZA KONFERENCJA.

Wiedeń, 15 kwietnia. (P. A. T.). — „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: W związku z konferencją ministrów belgijskich i francuskich w Paryżu donosi „Daily Mail", że w najbliższych tygodniach ma się odbyć międzykoalicyjna konferencja reparacyjna. Być może, że ta konferencja odbędzie się w maju w Paryżu.

Popolari przeciwko Mussoliniemu

Rzym, 15 kwietnia. (PAT). Omawiając stanowisko partji ludowej (Popolari) na kongresie w Turynie, dzienniki wyrażają zdanie, że omawiana na tym kongresie sprawa współpracy partji z faszystami oznacza, iż ks. Sturzo godzi się popierać rząd faszystów, jednak pragnie zarezerwować dla swej partji większą niezależność polityczną i parlamentarną oraz domaga się sprawowania kontroli nad działalnością rządu. Faszyści jednak nie godzą się na tę kontrolę.

Berlin, 15 kwietnia. (PAT). „Berliner Tageblatt" donosi z Rzymu, iż kongres partji popolari przedstawia się jako kongres partji jawnie opozycyjnej w stosunku do rządu. W sprawie kongresu popolari „Popolo d'Italia", oficjalny organ Mussoliniego, pisze: Don Sturzo, przywódca popolari, podniósł rokosz przeciwko Mussoliniemu.

W Jugosławji.

USTĘPSTWA NA RZECZ CHORWATÓW.

Białogród, 15 kwietnia. (P. A. T.). — Propozycje bloku rewizjonistycznego, przywiezione z Zagrzebia do Białogrodu przez delegatów rządu, zostaną przez nich przedstawione radykalnej frakcji parlamentarnej. Według informacji ze źródeł chorwackich zamierzony układ pomiędzy blokiem a radykałami miałby nastąpić na podstawie uformowania jednolitego gabinetu radykalnego, mającego poparcie ze strony bloku. Bez narzucania już w chwili obecnej postulatu rewizji konstytucji układ przewidywałby natychmiast reformę ustroju administracyjnego w Chorwacji, a zwłaszcza szereg zmian personalnych na ważnych stanowiskich administracyjnych.

Anglja a Sowiety.

Wiedeń, 15 kwietnia. (PAT). Wied. B. K. donosi z Londynu: Rząd angielski nie powziął dotychczas decyzji w sprawie ewentualnego odwołania misji handlowej z Moskwy. Podczas, gdy urząd zagraniczny jest za zerwaniem stosunków, inne ministerstwa, a zwłaszcza ministrestwo handlu są zdania, że stosunki mogłyby być tylko wtedy zerwane, gdyby i inne państwa, w szczególności państwa bałtyckie odwołały swoich przedstawicieli z Moskwy. Rząd angielski świeżo dowiedział się, że władze sowieckie zaczynają obecnie prześladować rabinów, a w szczególności rabinów sjonistów, co uważać należy za krok, skierowany przeciwko Anglji, która jest protektorką sjonizmu.

Sprawa Kłajpedy.

ODROCZENIE NARAD W SPRAWIE STATUTU.

Berlin, 15 kwietnia. (PAT). Toczące od kilku tygodni w Paryżu pertraktacje w sprawie Kłajpedy, w których oprócz reprezentantów rządu litewskiego brali udział także niemieccy i litewscy reprezentanci Kłajpedy, zostały wczoraj odroczone na czas nieograniczony, a w każdym razie aż do czasu ukończenia wyborów na Litwie.

Gen. Ludendorff przy robocie

Berlin, 15 kwietnia. (PAT). Jak donoszą z Monachjum, generał Ludendorff odbył w dniach ostatnich przegląd oddziałów tajnej organizacji wojskowej, noszącej nazwę „Reichsflagge". Przy tej okazji generał wygłosił przemówienie, w którem między innemi zaznaczył, że zbliża się chwila, gdy wszyscy obywatele zostaną wezwani do uwolnienia ojczyzny od wroga. Bliski jest dzień — mówił Ludendorff — w którym każdy Niemiec znowu będzie mógł służyć dobrej sprawie swego domu panującego, względnie oddać swe życie za wolność Niemiec.

Sąd niemiecki karze dziennikarza francuskiego.

Berlin, 14 kwietnia. (A. W.). — W Elblągu odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciwko korespondentowi dziennika „Intransigeant" p. Labourel, którego władze niemieckie trzymały w więzieniu od 7 marca z powodu formalności paszportowych. Labourel skazany został na grzywnę 100 tys. mk. niemieckich. W chwili, gdy Labourel wraz z obrońcą i konsulem francuskim w Królewcu opuszczał salę rozpraw, aresztowano go powtórnie, oskarżając o szpiegostwo. Jak wiadomo niedawno ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzeszy, na mocy którego każdemu z dziennikarzy zagranicznych, który informuje o szansach politycznych biernego oporu Niemiec w Zagłębiu Ruhry, grozi niebezpieczeństwo oskarżenia o szpiegostwo.

Sprawa „Numerus clausus" w Wiedniu

Wiedeń, 15 kwietnia. (A. W.). — Studenci niemieccy wystosowali do senatu tutejszego uniwersytetu ponowny memorjał, w którym domagają się zaprowadzenia numerus clausus dla Żydów bez żadnych ograniczeń i wyjątków. Senat akademicki odrzucił to żądanie. Studenci - Niemcy zagrozili blokadą uniwersytetu, oświadczając, że nie będą dopuszczać studentów - Żydów do sal wykładowych. Podobno władze akedemickie zamierzają zamknąć uniwersytet na wypadek, gdyby istotnie miało dojść do zamierzonej przez studentów - Niemców blokady.

Strajk w teatrze lwowskim.

Lwów, 15 kwietnia. (PAT). Dziś w teatrach miejskich wybuchł strajk chórzystów i członków orkiestry. Strajk ma podłoże ekonomiczne. W teatrze Nowości przedstawienie odbyło się przy fortepjanie.

Konferencja P. P. S. Wschodn. Małopolski we Lwowie.

Dn. 7 i 8 kwietnia b. r. obradowała we Lwowie doroczna Konferencja P. P. S. Wschodniej Małopolski przy udziale 51 delegatów z 17 miejscowości. Przedstawicielem C. K. W. P. P. S. był tow. pos. Pużak.

Składając sprawozdanie z całorocznej działalności Sekretarjatu, tow. Skałak podniósł ważność dokonania gruntownej rejestracji członków, co pozwala nam stwierdzić obraz naszej siły.

Wpływy wśród mas pracujących mamy znaczne, o czem świadczy 70.000 głosów, oddanych na listy socjalistyczne we Wsch. Małopolsce, przy ostatnich wyborach. Jak znacznie wzrośliśmy w siłę, świadczą o tem cyfry, które wykazują, że liczba głosów oddana na „2" przy ostatnich wyborach we Wschodniej Małopolsce przekracza liczbę głosów oddanych na nas przy wyborach w 1911 r. w całej b. Galicji.

Sekretarjat wytężył też energję w kierunku założenia Okręgowych Komitetów Robotniczych, obejmujących terytorja Okręgów wyborczych. Z przyczyn jednak niezależnych od Sekretarjatu zdołano uruchomić 4 Okręgowe Komitety.

W roku sprawozdawczym prowadzono dosyć ożywioną akcję oświatową w obwodzie przez urządzanie szeregu zgromadzeń, odczytów i konferencji partyjnych. Najbardziej ożywionym był ten ruch we Lwowie, gdzie obok kilkudziesięciu odczytów z dziedziny nauk socjalistycznych udało się uruchomić Szkołę partyjną z 50-ciu uczestnikami.

Z dniem odbycia się konferencji kobiet rozpoczyna sę też żywa praca wśród kobiet. Ładnie rozwija się Sekcja kobiet we Lwowie, w Przemyślu, Stanisławowie i Kołomyji.

Po obszernej dyskusji uchwalono udzielenie absolutorjum ustępującemu Komitetowi Obw., wyrażając zarazem podziękowanie Sekretarjatowi za wytężoną pracę.

Sobotnie obrady popołudniowe rozpoczął referat tow. posła Moraczewskiego o sytuacji politycznej.

O sytuacja gospodarczej i drożyźnie referował poseł tow. Diamand.

Na temat poruszonych w referatach zagadnień toczyła się w niedzielę ożywiona dyskusja, poczem uchwalono następujące rezolucje:

1) Konferencja wyraża Związkowi parlamentarnemu socjalistów polskich zupełne zaufanie za jego dotychczasową politykę.

2) Domaga się od Z. P. P. S. silnego nacisku na rząd, aby poczynił kroki energiczne dla zwalczania drożyzny przez zamknięcie granic dla wywozu wszystkich artykułów spożywczych i aby jaknajprędzej wystąpił z projektem ubezpieczenia bezrobotnych.

3) Domaga się od rządu gruntownej zmiany administracji, utrwalającej we wschodniej Małopolsce zgodne pożycie narodowości kraj ten zamieszkujących.

4) Przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie delegata C. K. W., że za działalność obecnego komisarza do walki z drożyzną P. P. S. nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

5) Konferencja wypowiada opinję, że najbliższem zadaniem Sejmu jest stworzenie ustaw przewidzianych w Konstytucji, a stanowiących jej urzeczywistnienie, i dalej zadaniem Sejmu jest uchwalenie ustaw z dziedziny ubezpieczenia społecznego, a szczególnie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Przedstawicielstwo P. P. S. w sejmie winno ustosunkować się do rządu Sikorskiego zależnie od jego zgody na rychłą realizację powyższych postulatów.

3) Konferencja okręgowa wyraża opinję, że społeczeństwo polskie, jako też władze powinny Ukraińcom podać bratnią dłoń i ułatwić im przystosowanie się do warunków, powstałych przez ustalenie granic Polski. Konferencja wzywa przedstawicieli P. P. S. do dołożenia starań, by uchwalić się mająca amnestja była wobec Ukraińców wyrazem wzajemnego zapomnienia walk i wzajemnego zapomnienia doznanych krzywd.

Następnie referat o sprawach organizacyjnych i prasie partyjnej wygłosił poseł Hausner. Po szczegółowej dyskusji uchwalono szereg rezolucji w powyższych sprawach, oraz w sprawie święta majowego.

W końcu wybrano Kom. Obwodowy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Rozmaitości.

Lampa neonowa.

Doświadczenie przekonało ludzi, że ogórki i pomidory rosną z nadzwyczajną szybkością i wydają znacznie większe owoce, jeżeli się je w nocy oświetla specjalnemi lampkami, tak zwanemi „neon". Neon, to jeden z gazów, znajdujących się w niewielkiej ilości w powietrzu. Lampy neonowe dają czerwone światło, które wchłaniane przez liście ogórka czy pomidora, powoduje szybki wzrost rośliny. Atmosfera otaczająca ziemię składa się, mówiąc popularnie, z czterech piątych azotu i jednej piątej tlenu. W rzeczywistości jednak w skład powietrza wchodzi więcej składników, między innymi około jeden procent powietrza stanowią gazy następujące: helium, argon, neon, krypton i euon. Jeżeli przez tubę, zawierającą którykolwiek z tych gazów przepuścimy prąd elektryczny, to gaz ten wydaje silne bardzo światło.

Czerwony kolor Oceanu Spokojnego.

Kapitanowie okrętów, przybyłych ostatnio do portów na zachodnich wybrzeżach Ameryki północnej i południowej donoszą, że woda w Oceanie Spokojnym w wielu punktach na szerokich przestrzeniach przybrała kolor czerwony. Wybitni oceanolodzy silą się na rozwiązanie tej zagadki. Jedni skłonni są do przypuszczenia, że skutkiem olbrzymich kataklizmów, jakie zaszły w ostatnich czasach na Oceanie Spokojnym, jak gwałtowne trzęsienia ziemi, na dnie oceanu wyginęły miljony zwierząt, rozdartych przez gwałtowne wzburzenie wody i krew pochodząca z tych zwierząt morskich, jest powodem czerwonego koloru wody.

Głosy Czytelników.

Administrator domu żąda... 50 tys. mkł za podpis!

Od lokatora domu przy ul. Wielkiej nr. 4, Romana Hauzera, posiadającego w tymże domu sklep mydlarski, otrzymaliśmy następującą skargę:

P. R. Hauzer, chcąc zabezpieczyć się przed pożarem (gdyż w sklepiku znajdują się łatwopalne materjały, a dotychczas miał on tylko lampę naftową) założył sobie własnym kosztem elektryczność w sklepiku. Po załatwieniu wszystkich formalności, zwrócił się do administratora domu, p. Kowalskiego, z prośbą o podpisanie umowy na dostarczenie prądu z Elektrowni warszawskiej. (Podpis administratora, lub właściciela domu na umowie jest niezbędny). P. Kowalski zażądał za podpisanie umowy **50 tys. mk.**, tłomacząc się, że czyni to z polecenia wła'ciciela domu (właścicielami tego domu są bracia Władysław i Teodor Gryglleszewscy, również właściciele majątku ziemskiego i młyna), a że Hauzer nie chciał zapłacić 50 tys. mk. za podpis, administrator nie zgodził się wogóle na podpisanie umowy.

NAJNOWSZE PRĄDY W FILMIE.

W twórczości filmowej na całym świecie dokonywa się zwrot całkowity od dotychczasowych metod pracy. Minął czas monumentalnych obrazów. Poszukiwania żeglują ku dramatowi psychologicznemu. Tym najnowszym postulatom hołduje głośny film „Karczma na rozdrożu", demonstrowany w Colosseum (Nowy Świat 19), dzięki czemu kopje tego obrazu zostały już zakontraktowane do Niemiec, Belgji, Danji i Ameryki. Dotychczas podziwiało „Karczmę na rozdrożu" 70,000 doborowej publiczności.

Ruch robotniczy

Z życia partji

ORGANIZACJA ŚWIĘTA 1 MAJA W WARSZAWIE.

W celu należytego zorganizowania święta 1 maja, jako święta pracy, O. K. R. P. P. S. powołał do życia Komitet Święta majowego. Komitet mieści się w lokalu Okr. Kom. Rob., Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Godziny urzędowania Komitetu od godz. 5—8 wiecz. Przy Komitecie zawiązane zostały podkomitety: prasowy, milicji, artystyczny, zbiórki majowej i masówkowej. Podkomitety działają przy Komitecie Głównym. Szczegółowych informacji udziela Komitet w godzinach urzędowania.

***

Komisja Zbiórki majowej zwraca się do wszystkich Komitetów i Kół z prośbą o natychmiastowe dostarczenie do Sekretarjatu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, spisu kwestarek i kwestarzy na dz. 1 maja.

***

Komitet Święta Majowego wzywa partyjne komitety dzielnicowe i Związki Zawodowe do organizowania w fabrykach i warsztatach masówek w celu wyjaśnienia znaczenia święta majowego dla proletarjatu.

O masówkach należy zawiadamiać Komitet Święta Majowego (Al. Jerozolimskie 6, m. 4) przynajmniej na dwa dni wcześniej.

Posiedzenie Okr. Kom. Robotn. P.P.S. odbędzie się w środę, dn. 18 b.m., o godz. 7 wiecz. w

Wola - Czyste. W poniedziałek, dn. 16 kwietnia, o godz. 6 wiecz., w lokalu Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy Wola-Czyste. W tymże dniu o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków dzielnicy Wola - Czyste.

Powązki. W poniedziałek, dn. 16 kwietnia, o godz. 7 wiecz., w lokalu Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy Powązki.

Powiśle. We wtorek, dn. 17 kwietnia, o godz. 7 wiecz., w lokalu Solec 68, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Powiśle.

Kolejowa Org. P. P. S. We wtorek, dn. 17 kwietnia, o godz. 6 wiecz., w lokalu Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Kolejowej Org. P. P. S.

Egzekutywa Okręgowego Komitetu Robotniczego. Posiedzenie Egzekutywy Okręgowego Komitetu Robotniczego w Warszawie odbędzie się w środę, dn. 18 b. m., o godz. 5 popoł.

Ruch zawodowy

Konferencja warszawskich Związków Zawodowych. Sekretarjat W. R. Zw. Zaw. zawiadamia zarządy Związków, że dalszy ciąg konferencji Zw. Zaw. odbędzie się w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53, w czwartek, *19 kwietnia*, godz. 6 popoł. Wzywa się wszystkie Zarządy Związków, należących do Rady, o bezwzględne i punktualne przybycie.

Zagranicą.

Zawarcie umowy w przem. budowlanym w Londynie. Onegdaj zawarto umowę między pracodawcami i robotnikami przemysłu budowlanego. Sprawa zarobków uregulowana będzie przez sąd rozjemczy; w kwestji czasu pracy odbędzie się głosowanie robotników. Narazie praca odbywać się będzie na dotychczasowych warunkach. (PAT.).

Ruch kult.-oświatowy.

Poseł tow. Czapiński o Ibsenie. W przyszły wtorek dnia 17 b. m. odbędzie się w sali Tow. Hygjenicznego wieczór, poświęcony znakomitemu dramaturgowi i filozofowi Ibsenowi. Prelekcję o nim wygłosi poseł tow. Kazimierz Czapiński. Fragmenty z „Branda", „Wroga ludu", „Nory", „Dzikiej kaczki" i innych utworów Ibsena odtworzą znakomici artyści dramatyczni: pp. Marja Brydzińska i Aleksander Zelwerowicz. Bilety do nabycia w księgarni robotniczej (Wspólna 17), w księgarni Wendego (Krak. Przedm. 9), w redakcji „Robotnika" (Warecka 7), w OKR. (Al. Jerozolmskie 6) oraz w teatralnej kasie zamawiań (Nowy Świat 65).

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 19°, najniższa 11°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie chmurno, miejscami pochmurno i deszcz, dość ciepło; słabe, miejscami umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Zarząd lasów państwowych. W Ministerjum Rolnictwa ma być dokonana reorganizacja wewnętrzna departamentów i wydziałów. Departament V, zarządzający sprawami rolnictwa b. dzielnicy pruskiej, w związku z ostatecznem zunifikowaniem pod względem administracji rolnej tej dzielnicy z całością Polski, ma być zupełnie zniesiony.

Zarządy lasów państwowych, w myśl ogólnego planu sanacji skarbu, mają być wyodrębnione z administracji Min. i jako przedsiębiorstwa samoistne prowadzone na zasadach handlowych.

Wolne posady dla inwalidów. M. S. Wojsk. wydało rozporządzenie, ażeby w myśl uchwały Rady Ministrów z dn. 7 ub. m. obsadzać wszystkie wolne posady inwalidami, niemającymi dostatecznych środków do życia, wdowami po inwalidach, poległych i zmarłych, a w razie braku z pośród nich odpowiednich kandydatów — zdemobilizowanymi żołnierzami, z wyjątkiem karanych za dezercję.

O przedłużenie linji tramwajowej Nr. 17. W związku z przeniesieniem biur Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej i części Głównego Urzędu Statystycznego do Kolonji Staszica przy ul. Nowowiejskiej, daje się obecnie dotkliwie odczuwać brak środków komunikacyjnych do tej arterji urzędów. Równocześnie nadmienić trzeba, że Kolonja Staszica jest już w znacznym stopniu zamieszkana przez urzędników, tak, że przeprowadzenie linji tramwajowej staje się rzeczą konieczną. Najłatwiej tej bolączce zaradzi dalsze przedłużenie linji tramwajowej Nr. 17.

Tramwajowe tablice orjentacyjne.

W dniach najbliższych dyrekcja tramwajów miejskich przystąpi do zakładania na słupach tramwajowych w najbliższej odległości od przystanków tablic ze wskazaniem ulic, po których przebiegają tramwaje poszczególnych linji.

Wagony z miejscami numerowanemi. Minister kolei żelaznych zarządził, jak się dowiadujemy, aby w zarysach i ściennych rozkładach były oznaczane wagony z miejscami numerowanemi analogicznie, jak wagony sypialne i restauracyjne literami „W. N.", ujętemi w ramkę.

Znak powyższy będzie uwidoczniony i opisany odpowiednio w objaśnieniach znaków.

Polskie wynalazki. Do państwowego urzędu patentowego zostały zgłoszone trzy następujące wynalazki:

1) aparat, pozwalający aeroplanom wzlatywać choćby z najmniejszej przestrzeni (np. z pokładu okrętu);

2) aparat, w rodzaju spadochronu, który w razie zepsucia się motoru w aeroplanie, powstrzymuje jego nagły spadek (i śmierć lotnika) i, otworzywszy się automatycznie, umożliwia mu zlot łagodny na ziemię;

3) aparat, który prawie do zera redukuje huk strzelającej armaty, inaczej mówiąc, umożliwia strzał bezgłośny.

Zgłoszenie nastąpiło przed przeszło półtora rokiem, ale urząd patentowy, podobno, dotychczas tej sprawy nie załatwił i żadnych odpowiedzi nie dał. Jeden z wynalazców zwrócił się już do Francji i odstąpił tam swój wynalazek.

Z powodu otwarcia Konferencji Lozańskiej. Wobec otwarcia w Lozannie drugiej konferencji pokojowej, pozwolono przesyłać telegramy prasowe pomiędzy Szwajcarją a Polską o każdej porze dnia i nocy z opłatą taryfy ulgowej.

Kliniki weterynaryjne Uniw. Warszawskiego. Z dn. 16 kwietnia r. b. Kliniki Studjum Weterynaryjnego przy Uniwersytecie Warszawskim rozpoczynają przyjmowanie chorych zwierząt, tak dużych, jak i małych, i będą funkcjonowały codziennie od godz. 9 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Porady i pomoc lecznicza udzielane będą na miejscu bezpłatnie, za żywienie pobierana będzie opłata według kosztu dziennego utrzymania zwierzęcia. Dojazd do Kliniki Studjum Weterynaryjnego (ul. Grochowska Nr. 77) kolejką od st. Most do Kamionka lub autobusem od dworca Wileńskiego, telefon Nr. 61-31.

WYPADKI.

Ohydne morderstwo przy ul. Żelaznej. Wczoraj o godz. 7 rano w domu nr. 16 przy ul. Żelaznej nieznani sprawcy zamordowali, we własnym sklepie spożywczym przez zadanie ran tłuczonych tępem narzędziem w głowę 60-letnią Julję Uramowską. Morderstwo było popełnione w celu rabunkowym, o czem świadczy nieład w sklepie. Uramowską zastano za bufetem nieżywą i opartą o kosz z bułkami.

Tajemnicze zwłoki. Na brzeg Wisły fale wyrzuciły zwłoki topielca płci męskiej, wzrostu wysokiego, ubranego w bekieszę na zającach z takimż kołnierzem, kamasze sznurowane. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dowodów osobistych. Istnieje przypuszczenie, iż było popełnione morderstwo.

Awantura na ul. Browarnej. Przy zbiegu ul. Browarnej i Karowej na przechodzącego Franciszka Hurzyńskiego (Browarna nr. 8) napadło pięciu pijanych oprawców, którzy, wszczynając awanturę, poczęli zadawać mu rany. Hurzyński we własnej obronie wystrzelił z rewolweru w górę trzy razy. Na pomoc przyszedł st. przodownik Srocki, który wszystkich awanturników zabrał do komisarjatu.

Postrzelenie. Zamieszkała przy mężu w domu nr 3 przy ul. Hożej 54-letnia Julja Matowska, w czasie ujmowania opryszka, była postrzelona w prawe udo. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku przewiózł ranioną do domu.

Udaremniona kradzież. Do biura zakładów mechanicznych p. f. „Ganz" w Al. Jerozolimskich nr. 63 dostali się złodzieje, którzy usiłowali okraść kasę ogniotrwałą. Złodzieje dokonali rozprucia prawego boku kasy, lecz prawdopodobnie spłoszeni zbiegli nic nie zrabowawszy.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Afrykanka".

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „R. H. Inżynier". W środę premjera „Skąpca".

Teatr Reduta. Dziś „Wielkanoc"

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Faworyci króla".

Teatr Polski. Codziennie „Samum".

Teatr Mały. Codziennie „Szkoła kokot".

Teatr Nowości. Dziś „Bal w operze".

Teatr Nowy. Dziś „Królowa fal".

Teatr Praski. Dziś „Zaczarowane koło".

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Wodewil — „Fantom".

W pogoni za fantomem, za zjawą szczęścia nieraz ludzie depczą prawdziwe skarby uczuć, tracą największe bogactwo duchowe — gubią własną duszę.

Biedny pisarczyk magistratu, zakochany w najbogatszej pannie swego miasta i otumaniony żądzą sławy — traci resztę rozsądku, marnuje życie swojej rodziny — i wreszcie dostaje się do więzienia.

Obraz jest ładny, starannie przygotowany i bardzo dobrze zreżyserowany. Na uwagę zasługują czyste i rzeczywiście urocze zdjęcia.

Zarzucić można jedynie głównemu bohaterowi sztuki, że gra zanadto monotonnie. Nieco więcej cieniowania przydałoby się ogromnie; mina grobowa we wszystkich sytuacjach nie może być zastosowana a braku mimiki nie zastąpi kamienność oblicza.

Ika.

Sport.

Rozgrywka o mistrzostwo klasy 'A'.

Onegdajsze zawody między Warszawianką a A. Z. S. dały wynik 1 : 0 na korzyść Warszawianki.

Wczoraj „Polonja" pobiła „Legję" w stosunku 2 : 0.

Reprezentacja Polski na zjeździe Międzynarod. Komitetu Olimpijskiego.

Doroczny zjazd Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego odbędzie się w Rzymie pod protektoratem króla Wiktora Emanuela. Zjazd będzie trwać 4 dni. Polskę reprezentuje na tym zjeździe wiceprezes Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, p. Tadeusz Garczyński.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Redaktor odpowiedzialny Jerzy Szapiro. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.